

## **Piosenka na pożegnanie**

Św. Josemaría przebywał w Meksyku od 15 maja do 22 czerwca 1970 r. "Kiedy jego pobyt w Meksyku dobiegał końca, spotkał się z grupą młodzieży uniwersyteckiej. Jeden z studentów wziął gitarę i powiedział, że zaśpiewa teraz piosenkę - serenadę, jaką zwykło się śpiewać Matce Bożej z Guadalupe."

18-06-2013

Św. Josemaría przebywał w Meksyku od 15 maja do 22 czerwca 1970 r.

22 czerwca, kiedy jego pobyt w Meksyku dobiegał końca, spotkał się z grupą młodzieży uniwersyteckiej. Jeden z studentów wziął gitarę i powiedział, że zaśpiewa teraz piosenkę - serenadę, jaką zwykle się śpiewać Matce Bożej z Guadalupe.

Ojciec na znak zgody skinął głową. Chłopak zaczął grać i śpiewać drżącym głosem:

*"Chcę ci zaśpiewać niewiasto  
moją najpiękniejszą pieśń..."*

I dalej już pewniejszym głosem:

*Moje serce należy do ciebie,  
o, słońce mojej miłości.*

*Twoja jest cała moja miłość,  
oddam ci całego siebie.*

*Moje życie ozdabia*

*niebieska nadzieja...*

[kliknij, aby posłuchać \*Maria Elena\*](#)  
[w mp3.](#)

Nagle Ojciec wstał i powiedział:

- "Chodźmy razem do Villi!  
Zaśpiewamy tę serenadę Matce  
Bożej"

O ósmej wieczorem, tak jak się umówiliśmy, zebraliśmy się licznie w Bazylice wokół wizerunku Dziewicy z Guadalupe. Ojciec wszedł do środka. Poszedł do prezbiterium i stanął przed głównym ołtarzem, dokładnie pod obrazem Matki Bożej. Zaintonował Salve. Świątynia była wypełniona po brzegi. Nasza Pani zgromadziła setki ludzi z różnych stron i środowisk społecznych. Wszyscy pragnęli wraz z Ojcem zaśpiewać Jej serenadę pełną czci i miłości.

Ojciec stanął po prawej stronie kościoła obok klęcznika. Zagrały gitary:

*Moje serce należy do ciebie,*

*o, słońce mojej miłości....*

Ojciec stał nadal. Był bardzo wzruszony i nie odrywał wzroku od wizerunku Matki Bożej. W pewnym momencie upadł na kolana i zakrył twarz rękami. Opierał się o klęcznik i próbował powstrzymać łzy. Popłynęła druga pieśń:

*...Powiedziałem jej,*

*z tylko w niej*

*jestem zakochany,*

*że jej oczy*

*jak dwie najjaśniejsze gwiazdy*

*zafascynowały mnie...*

*Im więcej myślę o niej*

*bardziej ją kocham...*

[kliknij, aby posłuchać \*La Morenita\* w mp3.](#)

Później zabrzmiały pierwsze takty trzeciej pieśni:

*Dziękuję za nasze spotkanie...*

[kliknij, aby posłuchać \*Gracias\* w mp3.](#)

Po tych słowach Ojciec wstał i opuścił świątynię. Był wyraźnie wzruszony. Kilka z nas ruszyło w ślad za nim. Prawie cała reszta pozostawała w Bazylice, nie przestając śpiewać pieśni miłości i wdzięczności Matce Bożej. Wyszliśmy przez zakrystię wypełnioną darami wotywnymi i przeszliśmy wzdłuż ścian wyłożonych tabliczkami z podziękowaniami. Dotarliśmy do samochodu i ruszyliśmy w kierunku

domu. Przez dłuższą chwilę  
jechaliśmy w krępującym milczeniu,  
którego nikt nie odważył się  
przerywać. Nagle Ojciec zawołał:

*Niesamowity jest ten Meksyk!*

**Pedro Casciaro, Josemaría Escriva,  
Przekroczyć marzenia,  
Wydawnictwo Święty Wojciech,  
Poznań 2011.**

.....

pdf | dokument generowany  
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-  
pl/article/piosenka-na-pozegnanie/](https://opusdei.org/pl-pl/article/piosenka-na-pozegnanie/)  
(26-03-2025)